

Ks. Piotr Jaskóła: Zagadnienia ekumeniczne. Red. Wyd. Wyd. Teol. Uniwersytetu Opolskiego – [Opole] 2001, 103 s. Uniwersytet Opolski – Wydział Teologiczny, Seria: Podręczniki i skrypty, 7. ISBN: 83-88939-18-1.

W zakończeniu *Wstępu* czytamy: „Prezentowany w niniejszym opracowaniu materiał dotyczący jedności Kościoła został przygotowany z myślą o studentach zaocznego studium teologii. Z wielkiego bogactwa zagadnień i problemów wybrano tylko kilka zasadniczych tematów mających charakter syntetycznego wprowadzenia w problematykę. Dla dalszego pogłębienia problematyki ekumenicznej podano wykorzystaną i łatwo dostępną bibliografię” Zdania te niewątpliwie są rozwinięciem tytułu serii, w której praca się ukazała: *Podręczniki i skrypty*. Trzeba jednak przyznać, że wybór wyłożonych tematów w zasadzie odpowiada programowi wykładów zagadnień ekumenicznych pierwszego stopnia kształcenia teologicznego, przewidzianemu w *Zasadach formacji kapłańskiej w Polsce* (Częstochowa 1999), zatwierdzonych przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego dnia 26 X 1999 roku, chociaż został on ujęty w nieco innym układzie. Ponadto jako skrypt posiada cechy, które pozwalają go zaliczyć do lepszych wśród tego rodzaju ujęć. Oczywiście, dla wykładowcy nie będzie on ani podręcznikiem, ani też jakimś zbiorem materiałów ułatwiających wykład, ale dla słuchaczy może stanowić rzeczywistą pomoc w procesie wchodzenia w problematykę i zarazem budzenia i ożywiania ducha ekumenii. Stąd jest to w pełnym tego słowa znaczeniu skrypt, a nie rodzaj „bezdusznego bryku”.

Skrypt, czyli rodzaj podręcznika dla studentów, podyktował Autorowi metodę i styl opracowania. Nie zbiera on tylko cudzych i nie tworzy własnych teorii, nie robi dygresji i nie przeładowuje treści nadmiarem elementów drugorzędnych, ale rzetelnie wprowadza w naukę Magisterium Kościoła, a w kwestiach historycznych podaje fakty konieczne do zapamiętania i zrozumienia zjawiska, jakim jest aktualne dążenie do jedności wszystkich chrześcijan. Do walorów pracy należą także prosta „gładkość stylu” i klarowność języka, co Autor osiągnął przez precyzyjny dobór aktualnie używanych terminów po obydwu stronach dialogu. Trzeźwo i zarazem rzetelnie określa niekiedy przeceniane lub niedoceniane wydarzenia z przeszłości, jak np. że polska inicjatywa w postaci Unii Brzeskiej (1596) uważana jest przez stronę prawosławną za „akt nieekumeniczny”, zaś takie wydarzenia, jak: Ugoda Sandomierska (1595), Generalny Synod Protestantów w Toruniu (1595), Prawosławno-protestancka dysputa religijna w Wilnie (1599), czy katolickie „Colloquium Charitativum” w Toruniu (1645) są tylko „inicjatywami unijnymi”. Trafnie są sformułowane rozdziały: *Panorama podziałów i tendencje unifikacyjne* i *Lokalne inicjatywy ekumeniczne w Kościele rzymskokatolickim*. Autor nie zaprzeczając, ale też nie przeceniając wartości ekumenicznych tych wydarzeń, ocala ich rzeczywiste znaczenie oraz budzi szacunek dla ich twórców. Ponadto przyjęcie i utrwalenie jasnej i uzasadnionej terminologii sprzyja dialogowi, bo odrywa od zaszłości historycznych oraz budzi zaufanie i otwiera na przyszłość, bo nie rodzi i nie zachęca do sporów już w punkcie wyjścia.

Wartość tej publikacji, moim zdaniem, polega jeszcze i na tym, że dzieje ruchu ekumenicznego stara się doprowadzić do dnia dzisiejszego, a ponadto, że podaje zwięzłe, ale nie splotone, ujęcie teologicznych założeń innych Kościołów czy Wspólnot. W zakończeniu pt. *Zamiast zakończenia: sens jedności i podziału na przykładzie historii Izraela*, Autor daje jeszcze podbudowę biblijną pracy ekumenicznej. Ważne są także informacje na temat sekt. Wszystko to zdradza warsztat Autora i zarazem jego znajomość poruszanych problemów. Należy także podkreślić staranność korekty, ale chyba z winy „korekty komputerowej” zakradło się kilka błędów, np. nazwisko „Łaski” w dwu wypadkach jest pisane małą literą, czyli zostało utożsamione z rzeczownikiem „łaska” (zob. str. 75 i 77). Kontekst w żadnym wypadku na to nie pozwala.

Jest faktem, że każdy podręcznik i jego uproszczenie, jakim jest skrypt, szybko weryfikują sami studenci. Tak będzie i tym razem. Można więc spodziewać się, że w następnym jego wydaniu Autor uwzględni ich życzenia i wszechstronnie ubogaci swoją pracę ku zadowoleniu obydwu stron, tj. wykładowców i ich słuchaczy.

Salezy Bogdan Brzuszek OFM (Kraków)